

Co musi być zapomniane

Yael Chaver

O przetrwaniu jidysz w syjonistycznej Palestynie

Emigrujący do Palestyny w pierwszych dekadach dwudziestego wieku syjoniści, twórcy *jiszuwu*, wywodzili się ze wschodnioeuropejskiej kultury żydowskiej, w której jidysz był językiem zdecydowanej większości społeczeństwa. Imigranci zamierzali porzucić wszelkie związki z „dawnym domem” – jak powiadano – aby stworzyć nowy naród w starej ojczyźnie. Najważniejszą być może dla mojej pracy sprawą jest ich dążenie do porzucenia jidysz na rzecz hebrajskiego, świętego języka, nieużywanego w życiu codziennym. Jidysz szyderczo nazywano żargonem, utożsamiano go z kulturą diaspory, którą syjonizm piętnował jako negatywną i przez to nieistotną¹. Historia głównego nurtu przez lata uczyła pokolenia Izraelczyków i nie-Izraelczyków, że pionierzy od razu i całkowicie odrzucili swój język ojczysty. Dominująca izraelska narracja narodowa przedstawia tę zupełnie nową konfigurację indywidualnych i wspólnych wyborów jako jednoznaczny sukces – zgodnie z tym punktem widzenia syjonistyczni pionierzy porzucili wszystkie aspekty swojego poprzedniego życia i w istocie „na nowo się narodzili”. [...]

Jednak co tak naprawdę się stało z jidysz, z jego kulturą i z jego rodzimymi użytkownikami, którym kazano go odrzucić? Europejscy Żydzi mówili w jidysz przez ponad

tysiąc lat; w 1918 roku literaturę jidysz opisywano jako „terytorium” narodu, który nie miał fizycznie istniejącej ojczyzny². Znaczenie terminu „Jidyszland”, często używanego na określenie tego szczególnego żydowskiego domu, wielki jidyszysta Chaim Żyłowski w 1937 roku rozszerzył poza sferę literatury: „duchowo-narodowy dom [...] – nazywany dziś «Jidyszlandem» – gdzie panuje świeża, zdrowa atmosfera dla narodowego języka [*folks-szprach*], gdzie z każdym oddechem, z każdym wypowiedzianym słowem, podtrzymuje się [nasze] życie, bycie w świecie jako naród”³. W Palestynie jednak Żydzi, których „ojczyzną” był tekst⁴, tworzyli fizycznie istniejący dom, utożsamiany z językiem, który stanowił jedynie część tysiącletniej kultury. Syjonizm wywołał w europejskiej kulturze „Jidyszlandu” wyjątkowy wstrząs. Jednym rewolucyjnym uderzeniem kultura wschodnioeuropejskich Żydów została jednocześnie wyłączone i zdefiniowana, w podwójnym, w nowym miejscu: w językowym „domu” hebrajskiego i w fizycznie istniejącej ojczyźnie, Ziemi Izraela. Jednakże jidysz nie zniknął natychmiast. [...] Dla większości członków *jiszuwu* w pierwszych latach jego istnienia, jidysz był językiem ojczystym. Nadal się nim posługiwano, ponieważ hebrajski nie mógł spełnić funkcji kompletnego polisystemu. Poprzedni „kompletny” polisystem

1 >> Językoznawcy, historycy i filozofowie kultury dokładnie omawiali skomplikowaną relację między hebrajskim a jidysz. Pierwszego, nowoczesnego, obszernego zarysu rozwoju jidysz dokonał Max Weinreich (zob. M. Weinreich, *History of the Yiddish Language*, Chicago: University of Chicago, 1980); historyczny rozwój literatury jidysz przedstawia Chone Shmeruk, (zob. Ch. Shmeruk, *Sifrut jidisz: perakim le-todateja*, Tel Awiw: Uniwersytet Tel Awiw, 1978); Benjamin Harshav (zob. B. Harshav, *The Meaning of Yiddish*, Berkeley: University of California Press, 1990 oraz tegoż, *Language in Time of Revolution*, Berkeley: University of California Press, 1993) prezentuje kulturowe i językoznawcze analizy jidysz; dokładnej analizy nowoczesnej prozy jidysz dokonuje Dan Miron (zob. D. Miron, *A Traveller Disguised: The Rise of Modern Yiddish Fiction in the Nineteenth Century*, New York 1996); Robert Alter (zob. R. Alter, *The Invention of Hebrew Prose*, Seattle: Washington University Press, 1988) kreśli obraz nowoczesnej literatury hebrajskiej, a Naomi Seidman (zob. N. Seidman, *A Marriage Made in Heaven: The Sexual Politics of Hebrew and Yiddish*, Berkeley: Berkeley University Press, 1997) bada skomplikowane i zmienne relacje genderowe pomiędzy oboma językami, szczególnie rozdział czwarty jej książki jest istotny dla moich rozważań. Wszystkie przypisy, jeśli nie zaznaczono inaczej (za pomocą gwiazdki * lub nawiasów kwadratowych [] z adnotacją), pochodzą od autorki artykułu. * Fragmenty tekstów Seidman, Harshava i Shmeruka znajdzie czytelnik w poprzednich numerach „Cwiszn” (Seidman – 2010, nr 3, Harshav i Shmeruk – 2011, nr 1–2).

2 >> Zob. Bal-Machsowes, *Dwa języki – jedna jedyna literatura*, przeł. Karolina Szymaniak, „Cwiszn” 2011, nr 1–2 [przyp. red.].

3 >> Chaim Żyłowski, *Czerniowicer szprach-konferenc un parizer kultur-kongres*, [w] tegoż, *Majne ani-majmens*, Niu Jork: Jidisze Kultur-Farband, 1953, s. 403. Przekład z jidysz: Karolina Szymaniak. *Żyłowski – co być może nie wynika dość jasno z przytoczonego tu cytatu – przesuwając nieco znaczenia, mówi, że konferencja w Czerniowcach w 1908 roku stworzyła „duchowo-narodowy dom”, dodając następnie „duchowo-narodowe terytorium” nazywane dziś „Jidyszlandem”. Owo dopowiedzenie rozszerza zakres semantyczny pierwszego określenia, wskazując na jego administracyjny, quasi-państwowy wymiar, wykraczający, zgodnie z tym, co pisze Autorka, daleko poza zakres literatury [przyp. K.S.].

4 >> Zob. George Steiner, *Our Homeland, the Text, „Salmagundi”* 1985, nr 66, s. 22.

kultury żydowskiej z wielojęzycznością (obejmującą jidysz) był teraz, z samym hebrajskim, niewystarczający – brakowało mu środków do pełnienia funkcji potocznej, którą wcześniej realizował jidysz⁵. Benjamin Harshav, kiedy opisuje trudności „zamiany czyjegoś języka podstawowego [jidysz] na język [hebrajski], który nie jest jeszcze językiem podstawowym żadnego społeczeństwa”⁶, wzbogaca tę, w pewnym sensie mechaniczną, analizę o niezwykle ważny wymiar socjologiczny i psychologiczny. Ludzie, których językiem ojczystym był jidysz, w sposób naturalny skłaniali się do posługiwania się nim, szczególnie że miał zarówno długą historię jako język potoczny, jak i dobre tradycje literackie.

Biorąc pod uwagę niejednoznaczność, która towarzyszyła odrzuceniu jidysz na rzecz hebrajskiego, rozwój literatury jidysz w syjonistycznym *jiszuwie* specjalnie nie zaskakuje. Tak samo nie dziwi to, że izraelscy historycy literatury dążyli do stworzenia kultury wyłącznie hebrajskiej, ignorując istnienie literatury jidysz. Jak zamierzam jednak pokazać, literatura jidysz kwitła w *jiszuwie*, poczynając od prac Zalmána Brochesa w okresie drugiej alii, między 1904 a 1913 rokiem. W pewnym sensie literatura jidysz w *jiszuwie* była gałęzią tej europejskiej. Wielu europejskich pisarzy jidysz w latach dwudziestych i trzydziestych było związanych z głównymi nurtami modernizmu, korzystając tak z awangardowych rozwiązań, jak z ekspresywnej przewagi, jaką miał w owym czasie jidysz nad hebrajskim. [...]

Różnorodność, która była główną cechą jidysz, okazała się zaletą ułatwiającą przedstawienie społecznych i ideologicznych różnic; Even-Zohar uważa, że jidysz w tamtym czasie „znacznie górował nad hebrajskim z punktu widzenia właśnie tych możliwości”⁷. Ugruntowana i zdecydowanie wernakularna tradycja literatury oraz naturalne związki wielu pisarzy z europejskim modernizmem umożliwiły twórcom jidysz w *jiszuwie* potwierdzenie i wyrażenie heterogeniczności i problematyki dotyczącej lokalnej społeczności oraz jej kultury. Literatura jidysz mogła odtworzyć naturalny tok zróżnicowanego języka, jakim mówiła większość pionierów. Ponadto, ponieważ jidysz nie miał takiego ideologicznego znaczenia jak hebrajski, literatura ta mogła być mniej tendencyjna w doborze tematyki. Różnice można było wyrazić poprzez wprowadzanie idiomów, dialektów, rejestrów jidysz, a także poprzez znaną praktykę zapisywania innych języków w ortografii jidysz. Syjonistyczni pisarze jidysz w Palestynie łączyli całą gamę

potocznego jidysz z elementami innych języków – co było całkowicie naturalne dla ich językowego medium – i w ten sposób tworzyli niewymuszoną, bogato zdobioną polifonię, odzwierciedlającą heterogeniczność wczesnego *jiszuwu*. Jak zauważa Harshav, „największe dzieła powstają na styku kilku nurtów kulturowych”⁸. Dokładnie taki tygiel kulturowy zamieszkiwali pisarze jidysz z *jiszuwu*, co umożliwiło im tworzenie niejednorodnych dzieł.

W osobistych doświadczeniach wielu Izraelczyków, urodzonych przed powstaniem Państwa, pobrzmiewają echa tego konfliktu wokół języka. W wielu domach mówiono w jidysz (zwłaszcza rodzice), dzięki czemu język ten zyskiwał pozytywną aurę intymności. Jego identyfikacja z tym, co „stare”, a więc negowane przez syjonizm, była problematyczna. Choć tłumiona, ambiwalencja wynikająca z pozycji jidysz wpływała i odciskała swe piętno na rodzącej się kulturze hebrajskiej. Gwałtowność, z jaką jidysz był bojkotowany w *jiszuwie*, zdaje się wskazywać na rozmiary wewnętrznej walki – sytuację, której implikacje i konsekwencje nie zostały jeszcze dokładnie poznane i przebadane. Uporczywą obecność starego języka wzmacniał fakt, że był to pierwszy język większości⁹. Można powiedzieć, że niejednoznaczna pozycja *mame-loszn* – języka ojczystego (matczynego), zarówno kochanego, jak i odrzucanego, nawiedzała kulturę Izraela przed powstaniem Państwa, mimo jej świadomego przywiązania do hebrajskiego oraz ostatecznej dominacji tego języka. Izraelscy historycy głównego nurtu zazwyczaj prześlizgują się po tych psychologicznych trudnościach, postrzegając je jako przeszkodę na drodze do osiągnięcia indywidualnych i wspólnych celów. A jednak dokładna lektura ówczesnych sprawozdań, dyskusji i osobistych relacji w języku hebrajskim, oraz późniejszych dokumentów i wspomnień, odsłania całe skomplikowanie procesów kulturowego powrotu do domu. Zmiany kulturowe zachodzą na styku ideologii i osobistego doświadczenia. Proces kulturowej archeologii, który tutaj (a szerzej w swojej książce) przedstawiam, może pomóc w dogłębnym zrozumieniu sposobu tworzenia się dynamicznej, żywej kultury. [...]

Próbując odzyskać historię kultury jidysz w *jiszuwie*, odkryłam jej niespodziewane bogactwo. Literatura jidysz była popularna i szeroko rozpowszechniana. Między 1928 a 1946 rokiem wydawano w Palestynie dwadzieścia sześć jidyszowych czasopism literackich. Proza, poezja, eseistyka i krytyka uprawiane przez miejscowych pisarzy jidysz wy-

5 >> Zob. Itamar Even-Zohar, *Aspects of the Hebrew-Yiddish Polysystem. A Case of a Multilingual Polysystem*, „Poetics Today” 1990, R. 11, nr 1, s. 125.

6 >> B. Harshav, *Language in Time of Revolution*, dz. cyt., s. 138.

7 >> I. Even-Zohar, *Authentic Language and Authentic Reported Speech: Hebrew vs Yiddish*, „Poetics Today” 1990, R. 11, nr 1, s. 157.

8 >> B. Harshav, *The Role of Language in Modern Art: On Texts and Subtexts in Chagall's Paintings*, „Modernism/modernity” 1994, R. 1, nr 2, s. 84.

9 >> Paradoksalnie użytkownicy jidysz i ich spadkobiercy nadal są postrzegani jako dominująca grupa w izraelskiej kulturze, mimo że stali się liczną mniejszością w państwie Izrael po masowym napływie Żydów z krajów arabskich w latach pięćdziesiątych XX wieku.